

WTOREK

4 listopada 2008
rocznik LXIII • nr 128
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu
GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT DNIA na str. 4:

Są inni
i inne są
ich talenty



Rok Herberta także na Zaolziu

KARWINA (ep) – Biejący rok upływa w Polsce pod znakiem Zbigniewa Herberta. W 10. rocznicę jego śmierci Sejm RP ogłosił bowiem rok 2008 Rokiem Herberta. O poecie nie zapomniano również na Zaolziu. Z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie przygotowano w Bibliotece Regionalnej Karwina wystawę dokumentującą twórczość poety w latach 1924-1998. Można ją oglądać do 28 bm.

Wernisaż odbył się wczoraj w oddziale biblioteki na fryszackim rynku. Obecni byli m.in. przedstawiciele konsulatu – konsul generalny Jerzy Kronhold, wicekonsul Agnieszka Fedorów-Skupień, a także dyrektor Biblioteki Regionalnej Karwina Halina Molin. Nie zabrakło młodzieży – wystawę odwiedzili uczniowie polskiego gimnazjum w Karwinie i karwińskiej polskiej podstawówki, a dwóch gimnazjalistów recytowało wiersze poety.

Wystawę otworzył Jerzy Kronhold. Podkreślał nie tylko znany szeroko poza Polską dorobek poety, ale też i herbertowską wierność zasadom. – Był to poeta nieugięty, który nigdy w okresie stalinowskim nie zbrukał się przynależ-



Na wernisażu obecni byli m.in. dyrektor Biblioteki Regionalnej Karwina Halina Molin, konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold i wicekonsul Agnieszka Fedorów-Skupień. Uczniowie 4. klasy polskiego gimnazjum w Karwinie, Artur Heinz i Adam Ondruch, czytali wiersze Zbigniewa Herberta.

nością do jakiegokolwiek organizacji komunistycznej. Dlatego też jest to postać poniekąd symboliczna, po-

stać, która wciela etos polskiego rycerza, który walczy ze smokiem. Tym smokiem był w naszej szeroko-

ści geograficznej komunizm – mówił konsul.

Zbigniew Herbert urodził się w

roku 1924 we Lwowie, a zmarł w roku 1998 w Warszawie; znany jako poeta i eseista, autor utworów dramatycznych i słuchowisk, pisarz o wielkim dorobku. Miał wyjątkowy autorytet moralny i biografię tragicznie uwiklaną w historię XX wieku.

– W dobie kryzysu wartości i bolesnego zwątpienia stał twardo po stronie zasad: w sztuce – po stronie kanonu piękna, hierarchii i rzemiosła, w życiu – po stronie kodeksów etycznych, jasno odróżniających pojęcia dobra i zła. Dla wielu był pisarzem tragicznym i niezłomnym, uosobieniem wierności – samemu sobie i słowu – czytamy w tekście uchwały Sejmu RP ogłaszającej rok 2008 Rokiem Zbigniewa Herberta

– Odważny i niezależny, wyrażał w swej poezji umiłowanie wolności, wiarę w godność jednostki i jej moralną siłę. Patriotyzm rozumiał jako miłość surową, nieidealizującą, wymagającą od tych, którzy ją deklarują, nie tylko poświęcenia, ale i świątliwej krytyki, nie tylko wzniosłych gestów, lecz przede wszystkim pracy i odpowiedzialności. Wprowadził do polszczyzny formułę-przekazanie – słowa „Bądź wier-ny. Idź”.

FOT. ELŻBIETA PRZYCZKO

Zamiast w szpitalu są na studiach

LUHACZOWICE/REGION (dc) – System wynagradzania i kształcenia pielęgniarek to, zdaniem ministra zdrowia Tomáša Julínka, podstawowa przyczyna tego, że w szpitalach zaczyna ich brakować. W czerwcu br. szpitale w całym kraju zgłosiły trudności w obsadzeniu ok. tysiąca pielęgniarskich wakatów. Minister Julínek wraz z przewodniczącą Czeskiego Związku Pielęgniarek Daną Jurásková uzgodnili kroki, które mają zatrzymać ten proces. Przedstawili je w sobotę na konferencji prasowej w Luhaczowicach, gdzie

odbywał się zjazd Związku. – Trzeba naprawić błąd popełniony w przeszłości i podnieść w cenniku świadczeń cenę pracy pielęgniarek. Mój poprzednik na stanowisku ministra zdrowia, David Rath, podniósł tylko cenę pracy lekarzy, zaś pielęgniarki „rzucił za burtę” – powiedział Julínek. Według statystyki średnia miesięczna płaca pielęgniarek waha się w granicach od 20 do 25 tys. koron.

Drugim czynnikiem, w zasadniczy sposób rzutującym na brak pielęgniarek, jest nowy system ich kształcenia, wprowadzony przed

kilku laty. – Mówiąc w uproszczeniu, pielęgniarki siedzą w ławach szkolnych, zamiast być przy łóżku pacjenta – stwierdził minister. Dlaczego tak się dzieje? By zostać „pełnowartościową” – dyplomowaną siostrą, nie wystarczy dziś matura w średniej szkole medycznej. Maturzystki, jeżeli nie chcą być tylko tzw. asystentem medycznym, czyli siostrą pracującą pod nadzorem wykwalifikowanej pielęgniarki, muszą skończyć studia licencjackie na wyższej uczelni. – W ub. roku szkolnym zdawała maturę pierwsi absolwenci kształ-

cący się wg nowych przepisów – powiedziała naszej redakcji dyrektor Średniej Szkoły Medycznej w Karwinie, Marcela Hluštková. – Dwie trzecie naszych maturzystów podjęło studia, tylko jedna trzecia poszła do pracy. Pozycja asystenta medycznego nie umożliwia bowiem dalszego rozwoju zawodowego, pracownicy ci są też gorzej wynagradzani niż dyplomowane pielęgniarki. Natomiast pielęgniarki po studiach (z tytułem Bc. – „bakalarz”, licencjat) mogą bez problemu pracować w całej Unii Europejskiej, co jest dla nich

bardzo atrakcyjne – wyjaśniła dyrektorka.

– W naszym szpitalu nie mamy problemów kadrowych – dowiedzieliśmy się od rzeczniczki Szpitala Trzyniec, Lenki Frankovej. – Ale zaczynamy odczuwać, że pielęgniarek jest mniej, trudniej je też namówić do podjęcia u nas pracy.

Minister Julínek twierdzi, że jego ministerstwo będzie prowadziło rozmowy z ministerstwem szkolnictwa w sprawie zmian w systemie kształcenia, a konkretnie dotyczyć one będą skrócenia studiów dla dyplomowanych pielęgniarek.

POGODA

wtorek

środa



dzień: 10 do 16°C
noc: 12 do 8°C
wiatr: 3 – 7 m/s

dzień: 13 do 17°C
noc: 12 do 8°C
wiatr: 3 – 9 m/s



Spadek koniunktury

PRAGA – Czeska gospodarka zwolni w tym roku a dochód narodowy brutto osiągnie tylko 4,4 proc. – tak prognozuje Komisja Europejska. Przyszłoroczny dochód narodowy brutto w RC osiągnie 3,6 proc., co pokrywa się z najnowszymi prognozami Ministerstwa Finansów RC. Możemy też oczekiwać spadku inflacji z 6,6 proc. w tym roku na 3,1 proc. w roku 2009 i 2,7 proc. w roku 2010, kiedy to przewiduje się odwrócenie spadkowych tendencji w gospodarce. Osłabienia koniunktury w RC oczekiwano już dość długo, zwłaszcza, że dochód narodowy brutto osiągnął rekordową wartość 6,6 proc. w 2007 roku. Spadek ten napędzany jest dodatkowo przez kryzys finansowy obecny w gospodarkach wielu krajów UE.

Zaduszkowy bilans

WARSZAWA – Tragiczny poświęteczny bilans na polskich drogach. W miniony weekend w 424 wypadkach zginęło 41 osób a 533 zostały ranne. Podczas akcji „Znicz”, w której uczestniczyło blisko 10 tys. funkcjonariuszy policji, zatrzymano aż 1416 pijanych kierowców. Główną przyczyną wypadków była nadmierna prędkość, brawura kierowców oraz brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ponadto w niektórych województwach tworzyły się gęste mgły, co dodatkowo utrudniało warunki na drogach. W analogicznym okresie ubiegłego roku doszło do 306 wypadków, w których zginęło 35 osób, a 354 zostały ranne. Liczba nietrzeźwych kierowców zatrzymanych przez policję wyniosła 743.

Koniec z »saksami«?

LONDYN/DUBLIN – Polacy z tzw. nowej emigracji wracają do Polski – podaje „Gazeta Wyborcza”. Powodem powrotów ma być kryzys finansowy szalejący w zachodnich państwach. Z Wielkiej Brytanii i Irlandii wracają osoby zatrudnione głównie w trzech branżach: w handlu, budownictwie, przetwórstwie rybnym. Gazeta podaje, że zarobki w Wielkiej Brytanii spadają, a koszty utrzymania rosną, wyższe są np. opłaty za wynajmowanie mieszkania. Wracający mogą odbierać zasiłek polski albo zagraniczny. Ten drugi jest im wypłacany przez trzy miesiące. Wniosek o wypłatę obu rodzajów zasiłków są rozpatrywane w wojewódzkich urzędach pracy (WUP). Przykładowo w Rzeszowie rozpatrzone ok. 500 takich wniosków, w Łodzi 300, w Opolu 553.



Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki ■ MATRAS S.A.

Wystawa Polskiej Książki

GL-656

Wernisaż i zagajenie imprezy „Z książką na walizkach”
5. 11. 2008 r. o godz. 17.00

Teatr Cieszyński, Biała Galeria, Czeski Cieszyn

Wystawa czynna:
czwartek 6.11.2008 godz. 8.00-17.00
piątek 7.11.2008 godz. 8.00-17.00

Na spotkaniu swoje książki podpisują:

Kalina Jerzykowska, Arkadiusz Niemirski,
Joanna Olech, Beata Ostrowicka,
Tomasz Trojanowski, Joanna Zagner-Kolat.

Dla dzieci podczas wernisażu loteria książkowa
Wystawie towarzyszy kiermasz książek



Jola Bałon osobistością kultury

HAWIERZOW (dc) – Wśród osób i zespołów nagrodzonych przez miasto tytułem „Osobistość Kultury 2008”, jest pochodząca z Żywocic Jola Bałon, aktorka Teatru Szumperk, absolwentka PSP w Hawierzowie Błędowicach, polskiej klasy Akademii Handlowej w Cz. Cieszyne oraz prywatnej Wyższej Szkoły Artystycznej w Pradze.

– Nagroda była dla mnie miłym zaskoczeniem – powiedziała „Głosowi” laureatka, która ciągle czuje się mocno związana z Zaolziem. – Zaskoczeniem dlatego, że aktorstwo trudno zmierzyć, jak np. wyniki w sporcie. Młoda aktorka za dwa tygodnie pożegna się z zespołem w szumperskim teatrze i zacznie przygotowywać się do roli matki – w marcu spodziewa się bowiem narodzin pierwszego dziecka.

Kolejnym tegorocznym laureatem nagrody jest Orkiestra Taneczna im. Zbigniewa Bittmara, działająca przy Podstawowej Szkole Artystycznej Bohuslava Martinů. Z. Bittmar, muzyk z polskim rodowodem, był jednym z dwóch założycieli orkiestry, która po jego śmierci (zmarł przed kilku laty) na jego pamiątkę przyjęła nową nazwę.



Jola Bałon po wręczeniu nagrody podczas Wieczoru Galowego, który odbył się w ub. czwartek w Domu Towaryskim w Hawierzowie.

Fot. UM - JOSEF TALAS

Ewangelicy obchodzili Święto Reformacji

REGION (mro) – Kościół luterński wyznania augsburskiego obchodził w piątek 31 października „Święto Reformacji”. Uczczono je uroczystymi nabożeństwami popołudniowymi, w trakcie których wspomniany dzieło reformacyjne niemieckiego teologa Marcina Lutra, który w 1517 roku na drzwiach kościoła w Wittemberdze wywiesił swoich 95 tez dających początek dyskusji nad odnową Kościoła i inicjujących rozłam w Kościele Zachodnim. Zakwestionował on m.in. autorytet papieża i soborów, twierdząc, że najważniejsze jest Słowo Boże i

Ewangelia Jezusa Chrystusa, a zbawienie może zapewnić tylko wiara i łaska Boska. Luter odrzucił też zasadę celibatu księży. Pretekstem do jego wystąpienia była sprzedaż przez papieża odpustów na rzecz budowy rzymskiej Bazyliki świętego Piotra.

W trakcie uroczystych nabożeństw przypominających dzieło Lutra zabrzmiał także hymn „Warownym grodem jest nasz Bóg”.

– Właściwie obchody rozpoczęły się od poprzedzającej tzw. niedzieli reformacyjnej – powiedział redakcji ks. senior Bogusław Kokotek, doda-

jąc, że świąteczna kulminacja przypada właśnie na 31 października.

Według danych Światowej Federacji Luterńskiej, na świecie żyje ponad 70 mln luteranów. Najwięcej w Niemczech, USA i Szwecji. W Polsce mieszka ich ok. 80 tys., należą oni do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, a ich największe skupisko znajduje się na Śląsku Cieszyńskim. Dodajmy, że do Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. należy wg danych szacunkowych ponad 16 tys. wierzących, tworzących żywy Kościół – jak to określił ks. B. Kokotek.

Jak ożywić starówkę?

BOGUMIN (mro) – Rozbudowanie Starego Bogumina ma służyć ożywieniu tej zabytkowej części miasta. Po planach remontu „Domu Narodowego” oraz zamiarze dostosowania starego mostu granicznego prowadzącego przez Odrę do osobowego ruchu kołowego, przychodzi kolej na budowę dwóch domów mieszkalnych na placu Wolności. Łączna wartość inwestycji to 35 mln kc, z czego 7,15 mln kc pochodzi z dotacji państwowej.

Budowa nowych małometrażowych mieszkań (łącznie 13 lokali – kawalerek i dwupokojowych mieszkań z balkonami, lodziami oraz dwoma mieszkaniami dla osób niepełnosprawnych) ruszyła w styczniu. Pierwsi lokatorzy przyuszczalnie wprowadzą się do nich latem przyszłego roku. – Do nowych mieszkań chcemy przyciągnąć młode rodziny z dzie-

mi – zaznacza wiceburmistrz Bogumina Věra Palková. Rzeczniczka magistratu Lucie Balcarová dodaje, że w budynku zaprojektowano bezbarierową windę, a na jego parterze

znajdzie się mała galeria handlowa. To jednak nie koniec przemian Starego Bogumina. Miasto planuje budowę dalszych dwóch obiektów w zabytkowej strefie miejskiej.



Przy placu Wolności w Starym Boguminie rosną nowe domy mieszkalne. Właśnie zakończono podłączanie ich do sieci elektrycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej. Na finiszu są też prace przy kotłowniach gazowych.

Fot. archiwum UM

KUPON TACY JESTEŚMY 2008
Nominowany do nagrody:

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Tel./e-mail: _____

Przegląd talentów

CZ. CIESZYŃ (ar) – Trzecią edycję międzynarodowej imprezy kulturalno-społecznej „Dotyki jesieni” organizuje jutro (5 bm.) dyrekcja Średniej Szkoły Rolniczej w Cz. Cieszyne. Rozpocznie się o godz. 10 w Ośrodku Kultury Strzelnica a organizatorzy zaprosili na nią uczniów i pedagogów wszystkich czeskokocieszyń-

skich szkół średnich oraz zaprzyjaźnionych szkół z Polski i Słowacji. Z Polski przyjadą długoletni partnerzy z Zespołu Szkół Rolniczych z Międzywiesia. „Dotyki jesieni” to przegląd talentów uczniów, którzy będą mieli okazję popisać się m.in. tańcem, śpiewem, recytacją czy grą na instrumentach muzycznych.

MOIM ZDANIEM

DANUTY CHLUP

Bez uprzedzeń proszę!

Ludzie niepełnosprawni nie żyją już tylko w zamkniętych zakładach, jak było jeszcze dwadzieścia lat temu. Coraz częściej spotykamy ich na ulicach, w miejscach publicznych, niejedno dziecko niepełnosprawne kształci się w normalnej szkole. Mogłoby się zdawać, że niepełnosprawny człowiek nie jest już dla nas niczym niezwykłym i że nie ma powodu do żadnych wobec niego uprzedzeń. W ub. tygodniu przekonałam się jednak, że nasza (a konkretnie moja) wiedza na ich temat jest ciągle słaba.



W czwartek byłam na „Dniu Otwartym” w placówce „Eben-Ezer” w Żukowie. „Diakonia Śląska” opiekuje się tam ludźmi upośledzonymi umysłowo. W ramach „Dnia Otwartego” przygotowano tam wystawę ich wyrobów, które zresztą można było kupić. Jechałam do Żukowa z mniej więcej takimi wyobrażeniami i odczuciami: 1. Rozmawiać będę mogła tylko z personelem, bo z tymi „biedakami” chyba się nie da. 2. Może kupię na wystawie jakiś ich wyrób – tylko po to, by ich wesprzeć, choć prawdopodobnie jakość nie będzie zbyt dobra. 3. Nie wiem, czy wypada ich fotografować? O pozwolenie trzeba będzie zapytać personel.

A jaka była rzeczywistość? 1. Klienci placówki chętnie (i do rzeczy) rozmawiali ze zwiedzającymi. 2. Na wystawie nie wiedziałam, co wybrać – tyle tam było przepięknych wyrobów. O słabej jakości nie było mowy. 3. Gdy spytałam kierowniczkę placówki, czy mogą zrobić zdjęcia klientom do gazety, nie odpowiedziała mi wprost, lecz spytała o pozwolenie ich samych. Nie są przecież na tyle „głupi”, by nie mogli sami o tym zdecydować.

Znów potwierdza się to, co dotyczy naszego stosunku nie tylko do osób niepełnosprawnych, ale również do innych mniejszości wszelkiego rodzaju – by wyzbyc się uprzedzeń do drugiego człowieka, trzeba go poznać. Proste, lecz ciągle mało stosowane w praktyce.

chlupova@glosludu.cz

Pierwsza tablica po śląsku

GÓRKI ŚLĄSKIE (ep) – *Bardzo dawno tymu Miyszko, kery był piyrszym ksiyńciym ślonskim, postwiył wielko warownia nad brzegym Odry i dali ji na miano Racibórz...* – tak zaczyna się tekst, który widnieje na trzyciecznej tablicy postawionej niedawno w Górkach Śląskich w powiecie raciborskim. Tablica informacyjna z legendą o powstaniu miasta zawiera teksty po polsku, niemiecku i śląsku. Pomysłodawcą pierwszej śląskiej tablicy jest mieszkający w Górkach sekretarz Tôwarzistwa Pia-stowaniô Ślonskij Mówy „Danga”, Henryk Postawka, a autorem wersji śląskiej jest znany śląski autor, Bogdan Dzierżawa. Jest to bodajże pierwsza tablica na całym Śląsku, gdzie „śląszczyzna” nie jest jedynie stylistycznym dodatkiem, ale równoprawnym środkiem językowym

w przestrzeni publicznej. Tablicę ufundowały urząd gminy oraz Stowarzyszenie Sumina na Rzecz Odnowy i Rozwoju Górnego Śląska.

– Dla prestiżu śląskiej mowy jest ważne, żeby wyszła ona z domów na ulice, na place wsi i miast oraz zajęła w przestrzeni publicznej równoprawną pozycję obok języka urzędowego. Takie tablice pomogą uświadomić młodym Ślązakom, że język naszych dziadków to nie jakaś ułomna i gorsza odmiana języka polskiego o ograniczonej funkcjonalności, ale że może on być dla nas – tak jak dla naszych przodków – pełnowartościowym i zupełnie naturalnym narzędziem komunikacji międzyludzkiej – mówi Postawka. Zapowiada, że to dopiero początek „ery śląskich tablic” w jego rodzinnej okolicy.

Koncert za 5 złotych

CIESZYŃ (ep) – Teatr im. A. Mickiewicza zaprasza jutro o godz. 18 na koncert Orkiestry Symfonicznej im. L. Janáčka z Ostrawy, na którym wystąpią również soliści z Korei Południowej: Kho Mi-Hyun (sopran) i Jungmin Han (fortepian). W programie: „New Arirang” w wykonaniu Kim Dong-Jin, „Je veux vivre” z opery Romeo i Julia, „Air des bijoux” z opery Faust oraz II Koncert fortepianowy Franciszka Liszta. Wyjątkowy będzie nie tylko koncert, ale i jego cena: 5 zł.

Nie jest to ostatnie w tym roku muzyczne wydarzenie w cieszyńskim teatrze. Już 29 bm. rozpoczyna się Mistrzowskie Spotkania nad Olzą, na których wystąpi Śląska Orkiestra Kameralna oraz gość specjalny – Waldemar Malicki, jeden z najbardziej wszechstronnych pianistów polskich. Malicki koncertuje na całym świecie – od Waszyngtonu po Duszanie, nagrał 35 płyt z muzyką solową i kameralną. Na koncertach wykonuje własny, autorski program pełen muzycznego humoru i wirtuozostwa. Nawet najważniejsze dzieła muzyczne potrafi przybliżyć słuchaczom w takiej formie, że niemal każdy bez zastrzeżeń je akceptuje.

Próbne »i30« zjeżdżają z linii

NOSZOWICE (mro) – Jeszcze bez fanfar i szampana Koreańczycy rozpoczęli próbną produkcję samochodów „i30” w zakładach Hyundai Motor Manufacturing Czech. Było to możliwe po otrzymaniu zezwolenia z Urzędu Budowlanego w Dobrej, wydanego po piątkowych ostatecznych kontrolach. Jak powiedział uczestniczący w inauguracji prezydent spółki HMMC Kim Eok-Jo, pracownicy firmy w ciągu półtora roku zdołali wybudować najnowocześnie-

szy zakład samochodowy w Europie. – Od wczoraj pracujemy na jedną zmianę, drugą chcemy wprowadzić w pierwszym kwartale przyszłego roku, a trzecią dopiero w 2011 roku, gdy zakład planowo powinien osiągnąć swoje maksimum produkcyjne, wynoszące 300 tys. aut rocznie – powiedział redakcji Petr Vaněk, rzecznik firmy.

Oficjalne otwarcie fabryki z udziałem gości regionalnych i państwowych oraz mediów nastąpi w poniedziałek 10 bm.

Uratowano wiekowy symbol wiary i etyki

OLBRACHCICE (s) – W czasach przedreformacyjnych w dolinie Stonawki powstało wiele kościołów drewnianych. Najdłużej przetrwały trzy – w Trzanowicach, Stonawie i Olbrachcicach. Tylko ten ostatni jednak doczekał czasów obecnych.

Miejscowy kronikarz zapisał, że już w roku 1447 Olbrachcice, ówczesny Albrechtsdorf, posiadały kościół parafialny p.w. Apostołów Piotra i Pawła, który w czasach reformacji przejęli ewangelicy. Natomiast w okresie kontrreformacji, dokładnie 26 marca 1654 roku, został on oddany w ręce katolików. Frysztacki dziekan Chalik pisze w roku 1679, że kościół ten był pięknie i czysto zbudowany, ale częste powodzie doprowadziły go do ruiny. Dlatego w roku 1766 musiał ustąpić miejsca nowemu, który dotąd stoi na terenie katolickiego cmentarza.

Obiekt ten, który został uznany za zabytkowy, nie posiada jednak – według fachowców w dziedzinie regionalnej architektury sakralnej – wszystkich znamion stylu dawnych drewnianych kościołów z terenu Śląska Cieszyńskiego. Zastępuje jednak na to, aby otoczyć go troską i opieką, gdyż jest jednym z ostatnich zabytków architektury kościelnej na Zaolziu.

Ustalono, że budowniczym tego kościoła był mistrz ciesielski Jan Głombek – poddany karwiński, który w 13 lat później miał także zbudować identyczny kościół drewniany w sąsiedniej Stonawie.

W roku 1966, z okazji 200. rocznicy poświęcenia kościółka w Olbrachcicach, z inicjatywy miejscowego Urzędu Parafialnego oraz Urzędu ds. Ochrony Zabytków w Opawie rozpoczęto starania o gruntowną renowację wnętrza i wyposażenia obiektu. Zajął się tym kilku miejscowych emerytów. Pracowali pod kierownictwem restauratora-amatora Józefa Wierzchowskiego, który wcześniej dał się poznać jako aktor Sceny Polskiej TC oraz reżyser zespołu teatralnego działającego w MK PZKO.

Ekipa ta wyczyściła wtedy ściany, pozbawiając je pochodzącej z późniejszych czasów warstwy wapiennej. A ponadto doprowadziła do pierwotnego stanu prawie zjedzone przez wszelkiego rodzaju robactwo posągi świętych, obrazy i ołtarz, co w większości jest dziełem miejscowych mistrzów stolarskich i artystów ludowych.

Po 42 latach, które minęły od tamtego zabiegu, olbrachcickiemu kościółkowi znów potrzebna by-

ła pomoc restauratorów. Problem ten martwił parafian, plebanię oraz państwowych stróżów zabytków architektury ludowej, lecz spadł na barki... kierownictwa gminy. Rzecz w tym, że ten sakralny obiekt – jako jeden z nielicznych w całej Republice – nie jest własnością Kościoła katolickiego, lecz Urzędu Gminy w Olbrachcicach.

W uratowaniu niszczonego kościółka pomogła posłanka do Parlamentu RC, Milada Halíková, której udało się podczas parlamentarnych targów (*porcjowania niedźwiedzia* – jak to nazwała) uszczknąć na ten cel z budżetu państwa 3 mln koron. W czerwcu tego roku prace renowacyjno-restauratorskie rozpoczęła ekipa stolarzy i cieśli pewnej renomowanej wsecińskiej firmy, pod kierunkiem Václava Pukýša. Miała pięć miesięcy na to, aby wymienić całą zewnętrzną drewnianą otulinę bryły kościoła, wszystkie gonty na dachu oraz – na zlecenie srogiego przedstawiciela wojewódzkiego urzędu ds. ochrony zabytków architektonicznych nadzorującego przebieg robót – pokryć gontami kopułę kościelnej wieży, którą przed laty niefachowo przykryto blachą. – *Ještěmý zadowoleni z efektu pracy podopiecznych pana Pukýša oraz z faktu, że z zadania wywiązali się w terminie* – podkreślił wójt Olbrachcic Vladislav Šípula podczas uroczystości otwarcia odrestaurowanego obiektu. Odbyła się ona w minioną sobotę, w dzień Wszystkich Świętych. Serdecznie podziękował też miejscowym rzemieślnikom: stolarzowi Tadeuszowi Farnikowi za przeprowadzenie demontażu i powtórnego montażu ław kościelnych, Aloisowi Kornasowi za przywrócenie pierwotnego wystrój wnętrza kościoła po opuszczeniu go przez ekipę restauratorów. – *Po tej rekonstrukcji kościół przeżyje bez uszczerbku kolejnych czterdzięci lat. Pod warunkiem, że wszystkie drewniane elementy będą regularnie poddawane zabiegom konserwacyjnym. Natomiast termin gwarancji wynosi pięć lat* – powiedział „Głosowi” Pukýš.

Ks. Mirosław Kazimierz, proboszcz parafii olbrachcicko-górno-suskiej, powiedział po polsku do szczerze wypełniającej kościół publiczności, że wraz z wiernymi cieszy się, że uratowano ten *barokowy zabytkowy kościółek. Ten symbol wiary miejscowej i okolicznej ludności, symbol bliskości Boga, a także symbol etyki, która jednoczy ludzi niezależnie od wyznawanego światopoglądu.*

Uroczystość uświetnili programem kulturalnym uczniowie obu szkół. Młodzi Polacy wyrecytowali kilka wierszy oraz zaśpiewali pieśń „Płyniesz Olzo”, której słów w tej wiekowej uduchowionej scenarii nie można było wystuchać obojętnie i bez głębokiej refleksji...

W sobotnie popołudnie oraz w popołudnie zaduszkowe w świejącym nowością kościółku odbyły się okolicznościowe msze.

Po gorolsku »miodulą«



FOT. MAREK SUCHY

Niecodziennie, bo „po gorolsku” – miodulą a nie szampanem, „ochrzczono” nową płytą CD Kapeli Gorolskiej „Zorómbek”. Spotkanie z tej okazji odbyło się w piątek 31 października w klasopracowni wychowania muzycznego Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszylinie. „Chrztu” dokonała Krystyna Herman – dyrektor placówki wraz z Leszkiem Kaliną – sekretarzem Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”. Krążek został wydany z okazji 20-lecia istnienia zespołu, które przypada w przyszłym roku. Płytę można nabyć w Kongresie Polaków, w księgarni przy ul. Čapka w Cz. Cieszylinie i w sekretariacie „AM” (także u członków kapeli).

Mistrzowskie litografie

W Galerii Zamkowej „Chagall” w Karwinie Frysztacie zobaczyć można grafikę najwyższej próby. Swoje litografie przywiózł tu znany, uznawany w Europie i świecie czeski grafik – Vladimír Suchánek (ur. 1933 r.). Jest reprezentantem generacji, która odegrała bardzo znaczącą i pozytywną rolę w rozwoju czeskiej sztuki plastycznej 2. połowy XX wieku. Od 1995 r. jest przewodniczącym Stowarzyszenia Czeskich Artystów Grafików – Hollar.

Karwińska wystawa jest jego 151. autorską prezentacją. Dla kolekcjonerów ekslibrisów wytworzył ponad 300 znaków książkowych. Znany jest też jako malarz, ilustrator książek i projektant znaczków. O litografiach V. Suchánka napisano m.in., że otwierają świat snów o rzeczywistości, a rzeczywistość przenoszą do snów. Drażnią dwuznacznością i nostalgią, romantyczną i tajemniczą zagadkowością. Dyrektor Centrum Plastycznego „Chagall”, Petr Pavliňák, powiedział m.in. o jego sztuce: – *Z grafikami Vladimíra Suchánka spotykam się bardzo chętnie. Są dla mnie dotykaniem przeszłości i nadzwyczajnego teatru ludzkiej historii. Motywy pięknych kobiet, szarmanckich dam, akrobatek, aniołów, muz poetów, muzyków i pisarzy wywołują we mnie uczucie, iż w każdym dziele spotykam się z ludźmi uduchowionymi, mądrymi i wykształconymi, pełnymi tolerancji i ludzkości.*

Wystawę litografii V. Suchánka we frysztackim „Chagallu” oglądać można jeszcze do 9 bm., w godz. 9-18.



FOT. WŁADYSŁAW OWICZARZY

Grafiki Vladimíra Suchánka oglądane są zawsze z niezwykle skupieniem.



FOT. MAREK SANTARIUS

Jest sobotnie przedpołudnie 1 listopada 2008 roku. Nawę odnowionego kościółka w Olbrachcicach wypełnili uczestnicy uroczystości otwarcia tego zabytku architektury ludowej.

U OLDBOYA

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

Przechodząc na emeryturę, Gustaw Sajdok (12 I 1935 – 10 XII 2002) zwierzał się „Głosowi Ludu”: „Moje dzieciństwo to głównie lata okupacji niemieckiej. Gdy byłem przedszkolakiem, wybuchła II wojna światowa. Naukę rozpocząłem w szkole niemieckiej... Z moją polską narodowością wiąże się kolejny fakt – zaraz na początku wojny wywłaszczono naszą rodzinę, do godziny musieliśmy wynieść się z domu. Z tej właśnie chwili mam ciekawe wspomnienie – dzisiaj dla mnie nawet komiczne – pamiętam, jak Niemcy gonili za biegającym w poplochu po podwórzu prosiakiem, jak babcia starała się bezpiecznie złapać kury. A mój trzyletni braciszek zgubił się wtedy i okazało się, że sam pobiegł aż do domu babci pod Stożek, ponad godzinę drogi... Mogliśmy z naszego majątku zatrzymać tylko dziecięcy wózek, w którym spała maleńka siostrzyczka...”

Był bystrzyczaninem. Po ukończeniu orłowskiego gimnazjum nauczycielskiego w r. 1954 otwierał na nowo zamkniętą w r. 1939 szkołę na Kamienitem, następnie przez długie lata był kierownikiem szkoły w Karpętnej, uczył w rodzinnej Bystrzycy, Nydku, Trzyńcu, Mostach koło Jabłonkowa. W latach 1981-83 był redaktorem naczelnym miesięcznika „Zwrot”, w latach 1983-85 pełnił funkcję sekretarza ZG PZKO do spraw kultury. Należał do Polskiej Rady Edycyjnej wydawnictwa „Profil” w Ostrawie, był prezesem Zrzeszenia Literatów Polskich w RC.

„Moje pierwsze rymowanki pojawiły się w »Pracy

Szkolnej« - dzisiejszym »Ogniwie«, ale tak naprawdę zadebiutowałem w Orłowej, gdzie zjawił się u mnie redaktor Duława z Radia Ostrawa” – zdradził Sajdok. – „Później nadano w radiu jedno napisane przeze mnie słuchowisko. Potem były wiersze w »Zwrocie«, »Głosie Ludu«, »Kalendarzach Śląskich«... Jeżeli zaś chodzi o udział w życiu literackim, to byłem jednym z założycieli Grupy Literackiej 63 – to była już prawdziwa

grupa twórcza, która powstała jak gdyby w opozycji do ówczesnego SLA. Dużo wówczas działaliśmy – pojawiły się zbiorowe wydawnictwa, zaczęło się...”

G. Sajdok publikował w wielu antologiach u nas i w Polsce. Jego „Bajka jesienna” została wystawiona w TL „Bajka” (w roku 1959 i 1973), „Jemiołka” zaś w roku 1964; „Halo, tu wieś” była sztuką dla dorosłych. Po zakończeniu współpracy w tworzeniu kilku almanachów Związku Nauczycielstwa Polskiego (wraz z G. Przeczekiem) żywo uczestniczył w polskim ruchu nauczycieli-literatów. Wydał tomiki wierszy: „Zanim rozdzwonią się kosy” (1975 r.), „Korzenie” (1980 r.), „Zaczarowany młynek” oraz „Kouzelný mlyněk” (wersję czeską przygotował Karel Vůjtek; 1987 r.), „Kocham” (1991 r.), „Świat do góry nogami” (fraszki; 1992), „Na podwórku” (1996 r.).

„Wielką nauką były dla mnie pobyty w Polsce, gdzie wraz z Wilusiem Przeczekiem wyjeżdżaliśmy na seminaria... To miało wielki wpływ na moją polszczyznę, składnię i styl...” – wspominał.

O Gustawie Sajdoku

Są inni i inne są ich talenty

„Głos Ludu” – tę gazetę znam! – przywitała mnie szerokim uśmiechem przed wejściem do domu „Eben-Ezer” siedząca na ławce puszysta brunetka. Wcześniej zobaczyła napisy na samochodzie, którym przyjechałam. Z rozmowy z nią dowiedziałam się, że w Śmitowicach roznosi gazety. Później, zwiedzając placówkę, natknęłam się na nią raz jeszcze – w warsztacie tkackim, gdzie, podobnie jak kilka innych klientów ośrodka, tkąta dywanik. Uśmiechała się do mnie jak do starej znajomej. Zresztą – większość osób, z którymi spotkałam się w czwartek w placówce „Diakonii Śląskiej” w ramach „Dnia Otwartego”, witała zwiedzających przyjaźnie, z pogodnym uśmiechem. Tylko kilka osób robiło wrażenie zamkniętych w sobie lub speszonych.

Ośrodek „Eben-Ezer” w Żukowie Górnym, służący osobom o lekkim lub średnim upośledzeniu umysłowym, stoi na wzgórzu, z którego roztacza się piękny widok na całą okolicę. Wnętrze wypełnione jest pięknymi dekoracjami wyprodukowanymi przez klientów. Mieszka tu 26 osób w wieku od 18 do 50 lat, które w swoim codziennym życiu nie potrafią się obejść bez pomocy innych. Warsztaty terapeutyczne, podczas których klienci ośrodka w wartościowy sposób spędzają czas, rozwijają swoje zdolności (talentu im nie brakuje), mogą pomieścić aż 50 osób. Na zajęcia przychodzą więc również osoby, które nie mieszkają tu na stałe – jak chociażby młoda kobieta, którą poznałam na początku.

Do dyspozycji klientów są przytulne, wyposażone w tapczany i fotele wspólne pomieszczenia, siłownia, kuchnia, w której pod czujnym okiem personelu podopieczni uczą się przyrządzać posiłki. – *Obiady przywozimy z czeskokoczyńskiego szpitala, ale śniadania i kolacje klienci przyrządzają sobie sami.*

Niektórzy zresztą gotują dla siebie wszystkie posiłki – tłumaczy Urszula Klus, zastępująca kierowniczkę placówki. Jedną z takich klientek jest Anička, która mieszka w pokoju z wnęką kuchenną. – Obiady gotuję sobie sama, ale tylko wtedy, gdy mi starczy pieniędzy – mówi bez ogródek. – Nie zawsze mi się to udaje. Na stole w jej pokoju stoi komputer. Pytam ją, do czego jest jej potrzebny? – Piszę e-maile i robię wiele innych rzeczy – odpowiada. – Na przykład, gdy chcę się czegoś dowiedzieć o jakiejś znanej osobie, to sobie to znajdę. Długo nie chciałam komputera, bo myślałam, że to będzie trudne nauczyć się na nim pracować. Ale to naprawdę proste. Podkreśla to jeszcze dwa razy. Widać, że ujarzmienie komputera daje jej dużo satysfakcji.

Najciekawsze rzeczy można obejrzeć na warsztatach terapeutycznych – ceramicznych, arteterapii, krawieckich, tkackich. Klienci pracują tam na zmianę, choć z reguły każdy z nich ma swoje ulubione zajęcia, które wybiera najczęściej. W każdym warsztacie znajdzie się

ktos, kto chętnie opowiada nam, na czym polega jego praca. Filip, sympatyczny młody chłopak z akcentem podpowiadającym, że pochodzi z Czech (w ośrodku są nie tylko klienci z regionu, lecz również z odległych części kraju), opowiada o produkcji poduszek dekoracyjnych w taki sposób, że nie powstydziliby się tego zawodowy prezenter. – *Tutaj ta poduszka kosztuje 110 koron. Ale to cena dla klientów z zewnątrz. Ci płacą pełną cenę – tłumaczy na koniec, po tym, kiedy zapoznał nas z tajnikami całej produkcji. – My dlatego, że je szyjemy – mamy je za połowę ceny, to jest... ile? Siedemdziesiąt pięć koron? – zastanawia się przez chwilę. Rachunki nie są, jak widać, jego mocną stroną, za to posiada niezaprzeczalny dar wysławiania się.*

Honza, którego spotykamy w pracowni ceramicznej, specjalizuje się w produkcji półmisek, które powstają przez sklejanie małych spiral z gliny przypominających wężyki. Jest to z pewnością pracochłonne, lecz gotowy produkt wygląda naprawdę atrakcyjnie. Ciekaw



Zajęcia w warsztacie ceramicznym cieszą się wśród klientów ośrodka „Eben-Ezer” największą popularnością.

we rzeczy oglądamy też w warsztacie arteterapii. Siedząca pod oknem nieśmiała, drobna pani wykonuje filigranowe ozdóbki – drzewka z drobnych koralików nawlekanych na druciki, które mocuje się na kamieniu. Młody chłopak obwiązuje sznurkami szale, które przygotowuje w ten sposób do batikowania. Na ścianie wisi cała seria bardzo realistycznych obrazków samochodów różnych marek. – *Jeden z naszych klientów ma tego typu talent, że zapamiętuje ze szczegółami różne samochody i następnie dokładnie je rysuje – mówi pani Urszula.*

Wyroby klientów są do nabycia na wystawie w herbaciarni. Ogląda je i kupuje stosunkowo wiele osób, które zawitały w tym dniu do „Eben-Ezer”. Jest zresztą z czego wybierać – od biżuterii i ceramiki, poprzez obrazki na ścianę, ręcznie malowane słoiki i talerze, tkane dywaniki, batikowane szale (kupiłam sobie jeden w ładnym odcieniu

czzerwieni), kolorowe poduszki, produkty z wikliny.

Wśród klientów są i tacy, którzy umieją tworzyć nie tylko rękami. Niektórzy piszą lub – jeżeli nie umieją pisać – po prostu wymyślają wiersze. Utwory wiszą na ściennej gazetce. – *Na pewno warto je przeczytać – zachęca nas pani Urszula. Styl wierszy trudno określić – są po prostu inne niż te, do jakich przywykliśmy. Co nie znaczy, że gorsze. Rymy, choć na pierwszy rzut oka naiwno-dziecinne, ukrywają w sobie specyficzne piękno. Nie brak wierszy o miłości. Autor jednego z nich zwraca się do ukochanej, nazywając ją strażniczką swego snu...*

By samemu radzić sobie w dzisiejszym złożonym i nastawionym na galopujące tempo świecie, trzeba mieć – jak się mówi – „dobrze poukładane” w głowie. Miłość czy przyjaźń są, na szczęście, dla wszystkich.

DANUTA CHLUP

Czy dojdzie do ujawnienia całej prawdy o Katyniu?

W ub. wtorek Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu oficjalnie poinformował o „zakomunikowaniu” Rosji skargi dwóch potomków polskich oficerów zamordowanych przez NKWD. To duży sukces, bo większość spraw Trybunał odrzuca bez rozpoznania.

Wcześniej polscy krewni ofiar bezskutecznie walczyli przed rosyjskimi sądami o dostęp do akt śledztwa. Wszystkie instancje tego odmawiały. Teraz Rosja będzie musiała wytłumaczyć, dlaczego Polakom odmawia się dostępu do dokumentów, które dotyczą śmierci ich krewnych. Gdyby Strasburg nakazał udostępnić dokumenty śledztwa katyńskiego rodzinom ofiar, to mogłyby one przekazać je polskiej prokuraturze.

To wydarzenie zbiegło się w czasie z innym przełomowym, być może, wydarzeniem w sprawie katyńskiej. W Moskwie obradowała polsko-rosyjska Komisja ds. Trudnych. W miniony wtorek wydała komunikat, z którego wynika, że strona rosyjska rozważa zmianę stanowiska w sprawie katyńskiej.

Cztery lata temu po trwającym ponad dziesięć lat śledztwie rosyjska prokuratura utajniła połowę akt, odmawiając stronie polskiej dostępu do nich. Zbrodni katyńskiej nie uznawała za ludobójstwo, a jedynie za ulegającą przedawnieniu zbrodnię o charakterze kryminalnym.

– *W naszym rozumieniu to było ludobójstwo – stwierdził prezes zaolziańskiej Rodziny Katyńskiej, Józef Pilich. – Jeżeli Niemcy potrafili się ustosunkować do swoich czynów z okresu II wojny światowej, to należałoby oczekiwać podobnej reakcji także ze strony rosyjskiej. A stamtąd nawet symbolicznego „przepraszam” nie było.*

Również Rodzina Katyńska w RC czeka na odtajnienie wyników rosyjskiego śledz-

stwa. Chociaż znane są już nazwiska i miejsca pochówku blisko pięćset ofiar związanych z ziemią czeskimi, głównie z Zaolziem, los kilkunastu wciąż pozostaje tajemnicą. Żadnych informacji o ojcu nie otrzymał jeszcze syn naczelnika harcerstwa, Józef Piszczek, oraz rodzina komendanta policji z Oldrychowic, Wilhelma Ciemały. Nie wiadomo też, jakie informacje zostały utajnione, gdzie spoczywają zamordowani z listy ukraińskiej, białoruskiej itp.

– *Nam nie chodzi o odszkodowania –*

stwierdził Pilich – *tylko o podtrzymanie pamięci o naszych bliskich, polskich oficerach i policjantach zamordowanych w Związku Radzieckim. Skoro my pomrzemy – kto zatroszczy się o tę pamięć?*

Podobnie jak w Polsce, także i w innych krajach, gdzie żyją potomkowie sowieckich ofiar, przerzedzają się szeregi Rodziny Katyńskiej. Dotyczy to również Zaolzia. Po śmierci Olgi Markiel-Kiszkowej nie ma już ani jednej wdowy po zamordowanym oficerze czy policjancie. Prezes Pilich zachęca więc nie tylko

dzieci ofiar, ale też wnuki czy dalszych krewnych, by zasilali szeregi Rodziny. Z 40 członków w comiesięcznych spotkaniach może uczestniczyć ze względu na stan zdrowia zaledwie kilku. Niemniej zarząd nie rezygnuje. W ostatni wtorek każdego miesiąca w kawiarni „U Raszka” w Cz. Cieszynie odbywają się popołudniowe spotkania, otwarte także dla tych, którzy chcieliby pomóc w podtrzymaniu pamięci o rodakach. Organizowane są wspólne „spacery po zdrowie”.

Rodzina Katyńska ma nadzieję, że dotrwa chwili, gdy znana już będzie cała prawda o Katyniu. Członkami polsko-rosyjskiej Komisji ds. Trudnych są wprawdzie wyłącznie historycy a upublicznienie prawdy o Katyniu zależy od woli politycznej, niemniej współprzewodniczącym komisji ze strony rosyjskiej jest rektor Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, dość poważnej instytucji w strukturach władzy Federacji Rosyjskiej. – *Myszę, że to nie jest jego prywatna inicjatywa, że on to z kimś skonsultował i że to jest krok w kierunku decyzji np. generalnej prokuratury rosyjskiej, która może podjąć decyzję o odtajnieniu dokumentów katyńskich – zauważył polski historyk Antoni Dudek.*

W ub. wtorek polsko-rosyjska komisja zaapelowała do przywódców Polski i Rosji o wyjaśnienie wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej, tak by więcej nie było potrzeby poruszania tej sprawy w stosunkach między obu państwami.

Zdaniem polskich historyków, najprostszą reakcją strony rosyjskiej na komunikat byłoby udostępnienie stronie polskiej kilkudziesięciu utajnionych tomów rosyjskiego śledztwa. Drugą, znacznie trudniejszą sprawą jest zmiana oficjalnego stanowiska strony rosyjskiej, która zbrodni katyńskiej nie uznaje za ludobójstwo.

Prezes Józef Pilich ma nadzieję, że także zaolziańska Rodzina Katyńska dożyje czasów, kiedy milczenie o zbrodni, której ofiarą padł także jego ojciec, zostanie raz na zawsze przerwane. (PAP, tob)

PYTANIE DO...

Mećislava Boráka, historyka

Często bierze pan udział w spotkaniach, dzięki którym mieszkańcy RC dowiadują się o zbrodni katyńskiej. Czy wśród słuchaczy mogliby znaleźć się potencjalni kandydaci na członków Rodziny Katyńskiej w RC?

Chyba tak. Jakoś na jesieni 2006 roku, po nocnym programie w CT 24 na temat moich badań w rosyjskich archiwach, odezwał się biznesmen z Południowych Moraw, Jan Gaszczyk. Jego babcia, Emilia, która wtedy jeszcze żyła, była żoną Karola Gaszczyka. Jego dziadek znajdował się w mojej ewidencji. Urodził się w Pruchnej, a od lutego 1939 r. był kontraktowym woźnym w powiatowej komendaturze Policji Województwa Śląskiego we Frysztacie. Nie zginął w Katyniu, jak rodzina cały czas przypuszczała, tylko w Twrze. Jego nazwisko znalazłem na liście transportowej z Ostaszkowa do Kalinina. Z późniejszej korespondencji dowiedziałem się, że pani Emilia zmarła w styczniu 2007 r. Była jedną z dwóch ostatnich katyńskich wdów.

Natomiast po prelekcji w Instytucie Polskim w Pradze w styczniu br. zabrała głos m.in. pani Irena Lexowa, tłumaczka żyjąca w Pradze. Była dość zaskoczona, kiedy podane przez nią dane o jej wujku potwierdzi-

łem wprost na miejscu – z mojej kartoteki. W książce *Symbol Katynia* nie było bowiem jego nazwiska, ponieważ w tym czasie jeszcze o nim nie wiedziałem. Chodzi o Józefa Mitrengę z Trzyńca, który służył na komisariacie PWS w Nowym Boguminie, później w Pietwałdzie. Analizując listę transportową, zdołałem ustalić, że został zastrzelony najprawdopodobniej w nocy z 28 na 29 kwietnia 1940 roku.

Po tym wykładzie zgłosiła się do mnie również Doubrava Krautschneiderová, córka słynnego czeskiego żeglarza Rudolfa Krautschneidera. Rodzice Doubrava poznali się w Szczecinie, gdzie ojciec uczył się jachtingu. Po rozwodzie matka zamieszkała w USA, ojciec przebywa częściej na morzu niż na lądzie. Ona i jej siostra mieszkają w RC, studium w Ołomuńcu. Ze względu na pamięć dziadka Doubrava interesuje się Katyniem. Dziadek – porucznik Romuald Tabęcki – pochodził z Mińska Litewskiego, w Kijowie studiował medycynę, był w polskim wojsku w Rosji, później pracował w Poznaniu. Zginął w Katyniu. Doubrava napisała o nim piękną pracę seminaryjną uzupełnioną licznymi dokumentami.

Ona, pani Lexowa wraz z synem, a także wnuk Gaszczyka wyrazili chęć zostania członkami Rodziny Katyńskiej w RC. (tob)

Kto może zostać dawcą?

Punkty krwiodawstwa ciągle potrzebują nowych honorowych dawców krwi. Wielu chętnych nie spełnia jednak wyśrubowanych kryteriów mających gwarantować, że pobrana krew będzie bezpieczna dla chorego, któremu ma uratować życie. Główne przeszkody (wg informacji Oddziału Transfuzji w Szpitalu Trzyniec) to:

- wirusowe zapalenie wątroby (żółtaczką) typu A – do 2 lat od powrotu do zdrowia,
- WZB (żółtaczką) typu B i C – stała przeszkoda,
- HIV i kiła (syphilis) oraz utrzymywanie kontaktów z zarażonymi osobami,

WITAMY



MICHAŁEK, który wkrótce będzie obchodził swoje pierwsze urodziny, przyszedł na świat 18 listopada ub. r. w trzynieckim szpitalu. Waga urodzeniowa: 3,98 kg, wzrost: 54 cm. Mieszka z rodzicami Moniką i Ryszardem Bojkami w Bystrzycy. Rodzice wybrali imię Michał dlatego, że im się po prostu podobało.

Michał to imię hebrajskie, oznaczające „któż (jest) jak Bóg”. Popularne jest we wszystkich językach, gdzie przybiera różne formy. Ze znanych osób przypomnijmy polskiego aktora i piosenkarza Michała Bajora oraz francuskiego piłkarza Michela Platinię.

Imieniny Michał obchodzi 29 września.

RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociech, które przyszedły na świat w ostatnich miesiącach. Prócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk(a) rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka oraz jego wagę urodzeniową i wzrost, ewent. dane nt. rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybierałście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: chlupova@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

- piercing i tatuaż – rok od przeprowadzenia zabiegu, o ile nie był wykonany w placówce medycznej,
- transfuzja krwi oraz badanie endoskopowe – rok od zabiegu,
- duży zabieg chirurgiczny połączony z hospitalizacją – pół roku od zabiegu,
- chroniczne schorzenia serca, układu krążenia, krwi, nerek, układu oddechowego lub trawiennego,
- cukrzyca, padaczka, alergie (dotyczy alergików leczonych z powodu trwałych dolegliwości), choroby nowotworowe, transplantacje,
- ciąża i karmienie piersią (do 9 miesięcy od porodu lub 6 miesięcy od skończenia karmienia),
- pobyt w Francji lub Wielkiej Brytanii (dłuższy niż 6 miesięcy) w latach 1980-1996,
- pobyt w krajach egzotycznych – pół roku od powrotu.

Przeszkodą może być również używanie pewnych leków przez



dłuższy okres, dlatego fakt ten należy skonsultować z lekarzem oddziału transfuzji.

Dawcą krwi może zostać osoba pełnoletnia, ważąca co najmniej 50 kg. Mężczyźni mogą oddać krew najwyżej 6 razy w roku, kobiety 5 razy. Szpital w Trzyniecu z reguły pobiera krew od stałych dawców 4 razy (mężczyźni) lub 3 razy (kobiety) w roku.

Osoba zatrudniona, oddająca krew, ma prawo do dnia wolnego z wynagrodzeniem w wysokości średniej pensji. Za każde oddanie krwi można odliczyć ponadto 2 tys. koron od podstawy podatkowej.

(dc)

Na komputerze po polsku

Pomimo iż system operacyjny Windows umożliwia pisanie na komputerze praktycznie we wszystkich językach świata, stosunkowo często spotykamy się z tym, że ludzie, którzy piszą po polsku na PC wyposażonym w czeską wersję Windowsa, nie używają specyficznych polskich znaków, argumentując to tym, że „nie mają” na swym komputerze języka polskiego. Tymczasem jest to tylko kwestia odpowiedniego ustawienia.

Jak ustawić na swym PC język polski?

1. Jeżeli językiem wyjściowym jest język czeski, na dolnym pasku zadań ekranu mamy symbol CS. Na symbol ten klikamy prawym przyciskiem myszy.
2. Pojawi nam się ramka, w której klikamy na *Nastavení*. Otworzy nam się okno dialogowe o nazwie *Textové služby a vstupní jazyky*. Lewym przyciskiem myszy klikamy na przycisk *Přidat*.
3. Otworzy nam się okno dialogowe *Přidat jazyk* ze spisem dostępnych języków. Wybieramy *Polština (Polsko)*, a w ramach tego *Klávesnice i Polské (214)*. Swoją decyzję potwierdzimy przyciskiem OK. Język polski pojawi nam się tym samym w spisie języków w oknie dialogowym *Textové služby a vstupní jazyky*, co również potwierdzimy kliknięciem OK.
4. Pisząc na komputerze, w prosty sposób zmieniamy używane języki, naciskając równocześnie klawisze lewy ALT i lewy SHIFT. Na dolnym pasku zadań zmieniają nam się kolejno symbole języków, a więc np. CS, PL, EN.

Jedną rzeczą do nastawienia języka, druga – „odnalezienie” polskich znaków na czeskiej klawiaturze. Dla ułatwienia podajemy umiejscowienie podstawowych znaków polskich (drugi w kolejności znak piszemy z SHIFT-em): „ł” i „l” znajdziemy na klawiszu „ů”, na prawo znajdują się znaki „ą” i „ę”, „ż” i „ň” są tam, gdzie „ú”; „ó” i „z” to pierwszy klawisz z prawej strony w górnym rzędzie znaków, „š” i „č” znajdziemy w prawo w drugim rzędzie od góry. Duże „Č”, „Ň”, „Š”, „Ž” otrzymamy, naciskając wprawdy ALT oraz 9 (znajdującą się w górnym rzędzie, nie na klawiaturze numerycznej), a następnie SHIFT oraz odpowiednią literę (C, N, S, Z), duże „Ž” w podobny sposób – zamiast 9 naciskamy 8.

(dc)

Mity na temat ćwiczeń

Codziennie jesteśmy zarzucane mnóstwem porad, jak szybko schudnąć, jak ćwiczyć, jak się odżywiać. Nasza wiedza na temat ćwiczeń i diety bywa wypadkową wielu różnych i często sprzecznych ze sobą informacji. Przyjrzyjmy się niektórym mitom:

1. *Najlepszym sposobem na schudnięcie jest drastyczna dieta połączona z wyczerpującymi ćwiczeniami.* Nie tędy droga – takie podejście spowoduje, że nasz organizm w geście obrony odstąpi od czerpania energii z tkanki tłuszczowej, zostawiając zapasy tłuszczu „na później”.

2. *Jeśli będę robić codziennie „brzuski”, szybko pozbędę się „wałczków”.* Dzięki ćwiczeniom typu „brzuski” możemy zyskać smuklejszą i jędrniejszą sylwetkę, lecz do schudnięcia nie wystarczą, ponieważ nie spalają tłuszczu. Do tego potrzebna jest odpowiednia dieta oraz ćwiczenia aerobo-

we (czyli np. bieg lub marszobiegi, jazda na rowerze).

3. *Najlepszym sposobem na schudnięcie jest aerobik.* To nieprawda – aerobik, wbrew nazwie, nie jest wysiłkiem aerobowym, a tylko taki spala tkankę tłuszczową.

Do spalania tłuszczu potrzebne jest umiarkowane, stałe tempo wysiłku, a tego aerobik nie zapewnia.

4. *Regularne spacerki lub prace w ogrodzie w zupełności wystarczą do utrzymania zdrowia i dobrej formy.* Niekoniecznie. Według najnowszych doniesień najskuteczniejszym sposobem utrzymania dobrej formy jest bieganie.

5. *Nie mogę ćwiczyć na siłowni, bo uzyskam rozbudowaną, męską sylwetkę.* To fałsz. Ćwiczenia dla kobiet, dobrane przez wyszkolonego trenera, nie stanowią takiego zagrożenia.

Opr. (dc)

Źródło: kobieta.interia.pl



CIEKAWOSTKI

Nowa generacja wampirów?

Na Syberii w lasach tuż przy granicy z Chinami odkryto nowy gatunek ciem karmiących się krwią innych istot. *To już druga populacja wampirycznych nocnych motyli, jakie zidentyfikowała amerykańska uczona Jennifer Zaspel* – informuje dziennik „Polska”. Krwiopijców odmiany *Calyptra thalictri* uczona znalazła już dwa lata temu także w innej części Rosji. Zaspel uważa, że wykształcenie się u odmiany ćmy zdolności pozyskiwania i posilania się krwią ssaków to przykład wciąż trwającej ewolucji w świecie natury. Od kilku lat ćmy wampiry są spotykane także w północnej Europie. Prawdopodobnie zaadaptowały się na nowych żerowiskach z powodu ocieplenia klimatu. Po raz pierwszy zauważono je w roku 2000 w południowej Finlandii. Latem 2008 roku zaobserwowano owady wampiry też w centralnej Szwecji, na północ od Sztokholmu. Ćmy *Calyptra thalictri* widuje się najczęściej w okolicach, gdzie gromadnie rośnie roślina o nazwie rutewka, pospolita bylina łąkowa i bagienna z rodziny jaskrowatych.

Przylepna muszla...

W Brierley Hill w Wielkiej Brytanii mężczyzna musiał zostać przetransportowany z publicznej toalety do szpitala wraz z całą muszlą klozetową

wą po tym, jak ktoś posmarował ją klejem super-glue – podaje serwis internetowy BBC. Strażakom nie udało się uwolnić „uwięzionego” 35-latką, dlatego byli zmuszeni usunąć całą muszlę klozetową wraz z przyklejonym do niej mężczyzną, żeby przewieźć go do szpitala. Na szczęście służbom medycznym bez większych problemów udało się odkleić pechowca za pomocą odpowiednich środków chemicznych. Najprawdopodobniej klej na stalowej muszli ktoś rozsmarował dla żartu. Nieszczęśliwemu, który na niej usiadł nic się nie stało, poza tym, że najadł się wstydu – poinformował rzecznik służb ambulatoryjnych.

Taaakie jeansy!

Peruwiańskie szwaczki mają nadzieję dostać się do Księgi rekordów Guinnessa. Uszyły gigantyczną parę dżinsów, które ważą 7,5 tony. Żeby pokazać imponującą wielkość spodni, robotnicy ułożyli je w piątek na ziemi i wypełnili nogawki balonami. Spodnie mają 43 metry długości i 30 metrów w pasie. Mają kieszenie, czerwone guziki i brązowy pasek. W czwartek okazalo się, że spodni nie sposób wyeksponować za pomocą trzech dźwigów. W piątek z pomysłu zrezygnowano i spodnie położono. Jak powiedział szef peruwiańskiej firmy, tkanina, z której uszyto dżinsy, zostanie wykorzystana na plecaki dla dzieci.

SMACZNEGO

Tort »motyl«

Tort ten wykonujemy ze zwykłego ciasta biszkoptowego (wykorzystując swój ulubiony przepis). Dlatego podajemy tylko **składniki kremu**: 1 budyń śmietankowy, 2 żółtka, ½ l mleka, 25 dag masła, tabliczka (10 dag) gorzkiej czekolady, sok malinowy i cukier puder do smaku.

Do dekoracji: banan, kiwi, maliny, ananas z puszek (można zastąpić innymi owocami wg własnej fantazji), 2 goździki.

Przygotowanie: W tortownicy pieczemy ciasto biszkoptowe. Gotowy biszkopt kroimy na dwa półkola, które układamy okrągłymi stronami do siebie, by powstał kształt przypominający skrzydła motyla. Następnie obie połówki biszkoptu kroimy wzdłuż,

nasączaamy sokiem z cytryny lub pomarańczy i przekładamy kremem czekoladowym. Na wierzchu tortu dajemy krem malinowy. Tułów motyla robimy z połówki banana, czułki z goździków, skrzydła dekorujemy owocami wg własnej fantazji. **Przygotowanie kremu**: W mleku z rozmięszanymi żółtkami gotujemy budyń. Następnie garnek nakrywamy pokrywką, by nie powstała nieapetyczna „skórka”, i zostawiamy do wystygnięcia. Masło o temperaturze pokojowej ubijamy na biały puch i łączymy z budyniem (najlepiej mikserem). Krem dzielimy na dwie części – jedną zmięszujemy z roztopioną czekoladą, drugą z sokiem malinowym i cukrem pudrem.

(dc)

UWAGA! Zachęcamy Szanownych Czytelników do nadsyłania własnych, ciekawych i sprawdzonych przepisów kulinarnych. Do przepisu prosimy dołączyć zdjęcie gotowej potrawy. Najciekawsze propozycje wydrukujemy na łamach „Głosu”. Przepisy należy przysyłać na adres: chlupova@glosludu.cz.

ALE HECA

Kareł wracół do chaty kole północy, a ni miół klucza. Dzwonił, klupkoł na dwiryze, ale Jewka nie chciała odewrzić. W końcu zawołał:

– Móm kaczke i wino.

Jewka zaroz odewrziła.

– Kaj je ta kaczka i wino?

– W moim żołóndku.

★ ★ ★

– Ty mie już ni mosz rod – mówi baba do chłopca.

– Czemu tak myślisz?

– Bo kiesi, jak żeś wracół z delega-

cji, zagłóndoleś do szafy, czy tam kogo ni ma. A teraz zagłóndosz do lodówki.

★ ★ ★

– Posłóchej, wiela roków mo twoja baba?

– Jeśli wierzyć tymu, co mówi, je młodszo od naszego syna.

★ ★ ★

W szkole:

– Antek, wiela wesz mo nóg?

– Pani rector, czy oni ni majóm poważniejszych spraw na głowie?

WSPOMNIENIA



Dnia 5. 11. 2008 mija 25. smutna i bolesna rocznica zgonu naszego Najukochańszego

śp. EMANUELA KUBIENY

z Cierlicka. Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę cichej zadumy i modlitwę razem z nami proszą małżonka Wanda oraz córki Ania i Wanda z rodzinami. AD-140

Mijają godziny, dni, płyną lata,
a pamięć o Tobie wciąż żyje
i do serc naszych powraca.



Dziś, 4. 11. mija 2. rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Ukochany

śp. KAROL MRÓZEK

z Bystrzycy. Z miłością wspominają najbliżsi. GL-655

NEKROLOGI

Składamy tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, byłym współpracownikom oraz znajomym za szczere wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu naszego Drogiego Zmarłego

śp. ALFONSA NABELCA

Dziękujemy księdzom Ojcu Kalikstowi i Ojcu Rudolfowi za dostojne i wzruszające przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Chórom „Zaolzie” i „Lutnia” oraz p. Władkowi Ruskowi za pięknie uroczystości żałobnej. Prezesowi MK PZKO Orłowa Lutynia p. Marianowi Jędrzejczykowi za słowa pożegnania nad grobem Zmarłego. Szczególne podziękowania należą się personelowi oddziału chirurgii szpitala w Hawierzowie na czele z ordynatorem MUDr. Bronisławem Firlą za wzorową opiekę lekarską. W smutku pogrążona rodzina. GL-661

Grupa Literacka „Nawias” zaprasza

BIURO PODRÓŻY AVICENUM poszukuje pracownika na pozycję

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: „Děti noci” (4, 5, godz. 17.45); Katyń (4, 5, godz. 20.00); Ex: Seks w wielkim mieście (5, godz. 15.00); **HAWIERZÓW** – Centrum: Małpy w kosmosie (4, 5, godz. 15.30, 17.45); Jaja w tropikach (4, 5, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: Nie zadzieraj z fryzjerem (4, 5, 17.30); **JABŁONKÓW**: Ostrożnie, pożądanie (5, godz. 19.00); **CIESZYN** – Piast: Garfield: Festyn humoru (4, 5, godz. 15.00); Nie zadzieraj z fryzjerem (4, 5, godz. 18.30); Babylon (4, 5, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 5. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
BYSTRZYCA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 5. 11. o godz. 17.00 do Domu PZKO. W programie przygotowanie planu pracy KS na r. 2009.
CIESZYN – Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz

Plaskie dachy z papy termozgrzewalnej, długoletnie gwarancje.

Firma „**NEW SYSTEM DACH**”, Cieszyn, ul. Brożka 13/1, tel.: +48 0601 532 642, + 48 33 8525 608.

Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji,
podbitki (palubki)

przyjmujemy zlecenia na 2008-9 r.
kom. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874

SWABUD-INSIDE
tynki i wylewki (potęry)

wykonywane maszynowo
kom. 774 278 457
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

W okresie od listopada do marca 2009
posezonowa obniżka cen do 10 proc.

na podsumowanie i ogłoszenie wyników VIII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „O Złotą Wieżę Piastowską”, które odbędzie się w Sali Sesyjnej Ratusza w Cieszynie, ul. Rynek 1 dnia 8. 11. o godz. 14.00. **CZ. CIESZYN** – Biblioteka Miejska przy ul. Ostrawskiej zaprasza 5. 11. o godz. 17.00 na spotkanie z podróżniczką, pisarką i redaktorką Czeskiego Radia Pavlą Jazairi „Inna Afryka” do czytelni biblioteki.

▲ zarząd chóru „Harfa” informuje, że najbliższa próba odbędzie się wyjątkowo we wtorek 4. 11. o godz. 19.00.

▲ zarząd ZŚM zaprasza przedstawicieli zrzeszonych zespołów na jesienne zebranie Rady Chórów w środę 5. 11. o godz. 16.00 do sali posiedzeń Kongresu Polaków.

OLBRACHCICE – Zarząd MKPZKO zaprasza 8. 11. o godz. 17.00 na „Jesienny podwieczorek przy muzyce” do Domu PZKO. Muzyka i bufet zapewnione. Bilet wstępu 50 kc.

ORŁOWA POREBA – Uwaga! Spotkanie Klubu Kobiet odbędzie się w środę 5. 11. o godz. 15.00. Po spotkaniu o godz. 17.00 zebranie zarządu w świetlicy.

SMP – zaprasza do Klubu Dziupła 5. 11. o godz. 22.00 na spektakl „Kiedy ranne wstają zorze”. Występują: Marek Mokrowiecki i Karol Suszka.

OFERTY PRACY

STACJA BENZYNOWA SHELL w Cz. Cieszynie zatrudni mężczyznę lub kobietę od zaraz. Inf. na stacji benzynowej lub pod nr. tel. 603 521 670. Prosimy zabrać życiorys. GL-645

Firma Hudeczek Service, sp. z o.o.
zatrudni pracowniczkę lub pracownika z wykształceniem średnim lub wyższym, ze znajomością PROGRAMU CAD. AD-137
KONTAKT: 721 566 127
e-mail: hudeczek@hudeczek.cz

Těšínské Divadlo Český Těšín, příspěvková organizace

poszukuje osoby
na stanowisko elektryka

Wymagania:

- ✓ wykształcenie zawodowe
- ✓ rozporządzenie nr 50, § 5 (vyhláška 50, § 5)
- ✓ częściowa znajomość j. polskiego

Blisze informace:
telefon 602 584 516

Client Service Manager. Wymagania: biegłość w pracy z komputerem, znajomość języków: polski i czeski (lub słowacki) oraz jeden z języków: angielski/niemiecki/rosyjski na poziomie minimum komunikatywnym. Oferujemy przyjemny zespół, motywujące wynagrodzenie, możliwość pracy z domu lub w biurze w Hawierzowie. Życiorys wraz z listem motywacyjnym proszę przesyłać pod adresem elzbieta.jedzokova@avicenum.net. GL-650

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie, Rynek Masaryka: do 28. 11. wystawa pt. „Zbigniew Herbert 1924-1998”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

KONGRES POLAKÓW, Cz. Cieszyn, Komeńskiego 4: do 28. 11. wystawa pt. „Trzy miesiące samostanowienia. Śląsk Cieszyński od października 1918 do stycznia 1919”. Czynna po-pt: 8-15.

BIBLIOTEKA MIEJSKA Cz. Cieszyn Sibica, „Minigaleria Na Plocie”: do 28. 11. wystawa haftu krzyżkowego Kółka Haftowego działającego przy Bibliotece Publicznej miasta Rydułtowy pt. „Igła & nitka”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

GALERIA POD WIEŻĄ, Karwina: do 26. 11. wystawa Jindřicha Wielgusa „Grafika, rzeźba, płaskorzeźba”. Czynna po-pt: 8-18.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 14/3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego” oraz do 31. 12. „Miasto Cz. Cieszyn”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ w Karwinie, Rynek Masaryka 10**: do 11. 1. wystawa „Muzeum o muzeum”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

OSTATNIA OKAZJA ZOBACZYĆ WYJĄTKOWE WIDOWISKO Urząd Miasta Cieszyna oraz Kongres Polaków w RC zapraszają na CIESZYŃIAKÓW SPOTKANIE PO LATACH w ramach obchodów 90-lecia powołania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego 8 listopada 2008 – Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie

godz. 15.00 – inscenizacja fragmentu przebiegu pierwszego posiedzenia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie

godz. 15.30 – orkiestra dęta „Cieszynianka” w repertuarze popularnym

godz. 16.00 – Chór Żeński „Melodia” z Nawisia

godz. 16.30 – zespół gimnastyczny „Gimnaści” z Wędryni

godz. 16.50 – „NIGHTfire” – pokaz z efektami świetlnymi (grupa z Wędryni)

godz. 17.00 – Cieszyński Chór Kameralny w przebojach XX-lecia międzywojennego

godz. 17.30 – Szkoła Tańca „Pas de bourrée”

godz. 17.40 – Basia Łakota oraz soliści Ligi Talentów

godz. 18.15 – chóry, kapele i zespoły folklorystyczne z Zaolzia

ok. godz. 19.00 – „NIGHTfire” – pokaz z ogniami na skwerze przed Teatrem

Uczestnicy imprezy mogą na miejscu otrzymać certyfikat uczestnictwa z unikatową okolicznością pieczęcią oraz materiały informacyjne dotyczące rocznicy.

W Książnicy Cieszyńskiej będzie czynna wystawa „W drodze do Ziemi Obiecanej. Cieszyńscy Polacy 1848-1918”.

Niech to wydarzenie będzie wyrazem naszego uznania dla dokonań pokoleń cieszyńskich patriotów i okazją do rodzinnych i towarzyskich spotkań ponad historycznymi podziałami. WSTĘP WOLNY



Projekt ubiega się o współfinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) za pośrednictwem Euroregionu Śląsk Cieszyński - Těšínské Slezsko „Przekraczamy granice”.

Projekt se snaží o spolufinancování z prostředků Evropského fondu pro regionální rozvoj (ERDF) prostřednictvím Euroregionu Těšínské Slezsko - Śląsk Cieszyński „Překračujeme hranice”.



8. FESTIWAL TEATRÓW MORAW I ŚLĄSKA 4. 11. – 8. 11. 2008 TEATR CIESZYŃSKI w Czeskim Cieszynie

Karol Suszka – dyrektor TC

FESTIWAL ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM

HETMANA WOJEWÓDZTWA MORAWSKO-ŚLĄSKIEGO PANA EVŽENA TOŠENOVSKIEGO

WTOREK 4. 11. 2008

godz. 9.00 Paul Barz: VIVA VERDI, Teatr Cieszyński – Scena Polska, Cz. Cieszyn

godz. 19.00 M. Lasica, J. Solovič, J. Satinsky: PLNÉ VRECKÁ PEŇAZÍ, Komorné divadlo Martin SR

ŚRODA 5. 11. 2008

godz. 9.00 K. J. Erben: KYTICE, Janáčkova konzervatoř Ostrava

godz. 19.00 Arystofanes: RYCKERZE, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku

CZWARTEK 6. 11. 2008

godz. 10.00 Andrzej Saramonowicz: TESTOSTERON, Slezské divadlo Opava

godz. 19.00 William Shakespeare: HAMLET, Divadelní spolek Kašpar, Divadlo v Celetné Praha

PIĄTEK 7. 11. 2008

godz. 10.00 Sean O'Casey, Jiří Krejčík: PENSION PRO SVOBODNÉ PÁNY, Komorní scéna Aréna Ostrava

godz. 17.00 Wilhem Przczek: PLUSKACZ I MAĆIWODA, Teatr Cieszyński – Bajka, Cz. Cieszyn, sala Teatru Lalek Bajka Cz. Cieszyn

godz. 19.00 Alois a Vilém Mrštíkové: MARYŠA, Teatr Cieszyński – Scena Czeska, Cz. Cieszyn

godz. 21.30 Mirko Stieber BLÁHA A VRCHLICKÁ, Teatr Cieszyński – Scena Czeska, Cz. Cieszyn, KaSS Strzelnica „Strych”

SOBOTA 8. 11. 2008

godz. 10.00 Jan Drda, Zdeněk Barták, Petr Markov: HRÁTKY S ČERTEM, Teatr Cieszyński – Scena Czeska, Cz. Cieszyn, sala TC

godz. 17.30 Alexandr Sergejevič Puškin: EVŽEN ONĚGIN, Divadlo Petra Bezruče Ostrava, sala TC

Defensywa Futbolu Trzyniec zamieniła się w ementaler

II LIGA

TRZYNIEC 1:3
WITKOWICE (1:1)

Bramki: 44. Doubek - 16. Hanák, 53. Mikulénka, 86. Poznár. CZK: 90. Doubek. Sędziował Mikel. W. 750. Trzyniec: Lipčák - Lisický, Chlebek, Zítka (61. Veselý), Matěj - Malíř (65. Eismann), Šalamoun, Hupka (82. Szmek), Joukl - Adam, Doubek. Derby Trzyńca z Witkowicami nie było wielkim widowiskiem. Jak przyznał po meczu trener gospodarzy Miroslav Kouřil, niektórzy jego podopieczni po prostu nie trafili z formą. Gospodarze przegrali po błędach indywidualnych, po raz pierwszy też pozwolili sobie strzelić aż trzy gole. Na 1:2 po uderzeniu Mikulénki z 12. metra, na 1:3 po główce Poznára. Wszystkie gole ostrawianie zdobyli po akcjach z lewej strony boiska.

DUKLA 2:0
KARWINA (0:0)

Bramki: 74. Kolomazník, 90. Blaha. Sędziował Kocián. W. 387.



Napastnik Futbolu Trzyniec Richard Veselý (z prawej) w pojedynku z autorem pierwszej bramki, Hanákiem.

Karwina: M. Blaha - Hoffmann (85. Juroszek), Gill, Buryán, Juska - Macek, Rýdel, Dittrich (78. Sourada), Fícek, Milosawljew (60. S. Jursa) - Opic. Karwina niepotrzeb-

nie rozpoczęła mecz zbyt defensywnie, grając znów tylko na jednego napastnika - wysuniętego z przodu Opica. Goście utrzymywali garstkę kibiców Dukli w niepew-

ności do 74. minuty. Wtedy sędzia (trochę pochopnie) poddyktował po starciu bramkarza Blahy z Kolomazníkiem rzut karny, który sam poszkodowany pewnie wykorzystał - 1:0. Dukla nie przpuściła straty punktów, dołączając w doliczonym czasie gry po akcji Lubomíra Blahy drugiego gola.

Opawa - Sparta B 3:0, Slovácko - Fulnek 2:1, HFK Olomuniec - Most 0:0, Hradec Kr. - Bohemians 1:2, Ujście n. Ł. - Čáslav 2:1, Jihlawa - Sokolow 1:0. **Lokaty:** 1. Bohemians 29, 2. Jihlawa 28, 3. Čáslav 26, ... 10. Trzyniec 17, 12. Karwina 16 pkt.

DYWIZJA

ORŁOWA 2:0
BYSTRZYCA p. H. (0:0)

Bramki: 63. Kopel, 90. Prčík. Orłowa: Szarowski - A. Věčorek, Sochora, F. Kadlčák, Hübner - Hrdina, Prčík, Kušník, Gazda (Z. Kadlčák) - Bajzath (62. Široký), Kopel (78. Stračánek). Slavia systematycznie pnie się w górę tabeli. W sobotę podopieczni trenera Jadrnego remontowali Bystrzycę pod Hosty-

nem i warto podkreślić, że wynik 2:0 jest dla gości jeszcze miłosierny. Na 1:0 trafił z dystansu Kopel, na 2:0 strzałem głową Prčík.

HAWIERZÓW 1:0
W. KARLOWICE (0:0)

Bramka: 68. Starý. Hawierzów: Eliáš - Valový, Škoda, Šrámek, Hančín - Lakatos (78. Orlický), Kisel, Giňa (53. Bartoš), Holý - Starý, Fraňt. Ostatni klub tabeli miał być dla Indian łatwą przekąską, ale wcale tak nie było. Dopiero po ostrej reprymendzie trenera Jaroslava Netoličky gospodarze wzięli się w garść i strzelili w końcu upragnionego gola. Na festiwal strzelecki nie było jednak co liczyć. Hawierzów pomimo zwycięstwa zaliczył jeden z najsłabszych występów w tym sezonie.

Beneszów D. - Krawarze 0:0, Brumow - Poruba 1:1, M. Albrechtice - Rymarzów 2:1, Szumperk - Hranice 6:2, W. Międzyrzecze - W. Losiny 3:1, Frensztat - Slavičín 0:1. **Lokaty:** 1. Slavičín 35, 2. W. Losiny 27, 3. Szumperk 25, 4. Orłowa 25, 7. Hawierzów 23 pkt.

JANUSZ BITTMAR

Stalownicy karali bezlitośnie

O, EKSTRALIGA

TRZYNIEC 6:1
BUDZIEJOWICE

Tercje: 3:1, 0:0, 3:0. Bramki i asysty: 9. Malec (Tomík, Seman), 15. Polanský (Tomík, Peterek), 20. Polanský (D. Květoň), 45. D. Moravec (Vosátko, Martynek), 52. D. Moravec (Kanko, Polák), 56. D. Květoň (Polanský) - 16. Mertl (L. Květoň). Sędziował: Minář. Kary 6:10, wykorzystane 4:0. W. 3302. Trzyniec: Čechmánek (41. Vojtek) - Sekeráš, Výtisk, Vosátko, Andersons, Seman, Malec, Nikolov - Kanko, D. Moravec, Polák - D. Květoň, Polanský, Kováčik - Tomík, Peterek, Martynek - Hašek, Hampl, Pavelek. Podopieczni trenera Antoniego Stavjani uderzyli czterokrotnie w przewagach liczebnych, które jak widać mają już opanowane do perfekcji. Ze strzeleckiego letargu obudził się David Moravec, po raz dziesiąty i jedenasty w tym sezonie trafił do siatki Jiří Polanský. Minu-

sem spotkania była kontuzja Cechmánka, który po kilku ostrych interwencjach nabawił się lekkiego urazu tylnego ścięgna. Przemotywowani goście (z nieobliczalnym Dudą w składzie) przegrali ten mecz na własne życzenie już w pierwszej odsłonie. - *Cieszymy się zwłaszcza z tego, że wreszcie konsekwentnie zagraлиśmy podczas przewag liczebnych. Tego brakowało nam w poprzednich spotkaniach* - skomentował występ trener Trzyńca Antonín Stavjaňa.

Litwinów - Witkowice 3:2, Pardubice - Sparta 4:2, Kladno - Zlin 4:1, Liberec - K. Wary 4:2, Znojmo - Ml. Bolesław 3:1, Slavia - Pilzno 3:2 (karne). **Lokaty:** 1. Slavia 43, 2. Witkowice 41, 3. Litwinów 41, ... 10. Trzyniec 29 pkt. **14. 11.:** Zlin - Trzyniec.

I LIGA

O. PORUBA 1:3
HAWIERZÓW

Tercje: 0:1, 1:2, 0:0. Bramki i asy-

sty: 27. Cervenka (Kotásek, Holuša) - 17. Novák (Hrňa), 22. Seman (Vala, Rangl), 26. Vala. Sędziował Blecha. Kary 3:6, wykorzystane 1:0. W. 1020. Hawierzów: Čech - Štefanka, Lojek, Evan, Rangl, Huhto, Novák - Seman, Vala, Sikora, Daneček, Brynecký, Piecha, Haas, Zeliska, Přeučil. Losy meczu ważyły się w drugiej tercji, kiedy to goście zwycięsko wybrnęli z czterech osłabień z rzędu. Pantery wykorzystały wszystkie błędy Poruby, która zwłaszcza w 1. tercji zagrała dosyć niedokładnie. Gwiazdami meczu byli Vala i Jakub Čech. Debiut w barwach Hawierzowa zaliczył napastnik Petr Přeučil z Ujścia n. Łabą.

Olomuniec - Chrudzim 5:1, H. Brod - Trzebic 4:1, Beroun - Jihlawa 3:2, Most - K. Brno 2:4, Ujście n. Ł. - Hradec Kr. 3:4, Benátky n. I. - Vrchlabí 1:2, Kadaň - Chomutov 3:7. **Lokaty:** 1. K. Brno 45, 2. Vrchlabí 45, 3. Ujście n. Ł. 44, ... 10. Hawierzów 25 pkt. **Jutro (17:30):** Hawierzów - Benátky n. Izera.

II LIGA

ORŁOWA 5:4
PELHRZYMOW

Tercje: 0:2, 4:1, 1:1. Bramki: 24. Škatula, 30. Dušek, 33. Vydra, 37. Grygar, 60. Potočný - 6. i 46. Hrbatý, 16. Heřman, 40. Wrtálek. Sędziował Jeřábek. Kary 5:4. W. 650. Orłowa: Šafránek - Mintěl, Kudláček, Machálek, Urbánek, Prokop, Vydra, Studený, Grygar, J. Dušek, Potočný, Škatula, Minařík, Kraft, Blatoň, Kotásek. Gola na wagę trzech punktów zdobył na dwie sekundy przed końcem kapitan Orłów Martin Potočný, który golfowym uderzeniem nie dał szans bramkarzowi.

Žďár n. S. - Opawa 3:6, Uniczów - N. Jiczyn 4:2, W. Międzyrzecze - Prościejów 4:1, T. Brno - Wielkie Międzyrzecze 4:2, Hodonin - Přerów 5:1, Šternberk - Wsecin 5:1, Szumperk - Brzeclaw 7:0. **Lokaty:** 1. Hodonin 37, 2. Wał. Międzyrzecze 36, 3. Orłowa 33 pkt. **9. 11.:** Szumperk - Orłowa. (jb)

Futbol w niższych klasach: Šmahaj uskrzydlił IRP

M. WOJEWÓDZTWA

FRYDLANT 1:0
BOGUMIN (1:0)

Bramka: Žáček. Bogumin: Skupeň - Kempný, Bajnar, Věčorek (85. Gábor), Košťál (70. Neuwirth) - Sittek, Korč (46. Ciesarik), Korňak, Kubinski - M. Štverka, Kukuliáč. Mecz przegrał dla Bogumina Martin Kempný z bramkarzem Skupeňem. Piłka dograna przez bogumińskiego obrońcę przeskoczyła nogę bramkarza i Žáček miał ułatwione zadanie. W doliczonym czasie gry Kempný mógł się zrehabilitować, ale piłka trafiona z 2. metra wpadła na bramkarza a potem na słupek.

L. PIOTROWICE 3:1
HAJ (1:0)

Bramki: Šuster, Hanusek, Urban

- Chudík. Piotrowice: Sabela - R. Klimek, Bernatík, Směták, M. Pavlík - Miko (85. Skřížovský), Anastazovský, Urban, Lukan (65. Pacanovský) - Hanusek, Šuster (85. P. Klimek). Goście niewiele mieli do powiedzenia. Šuster założył bramkarzowi piłkarską siatkę (1:0), Hanusek dobił do siatki odbitą bezpańską piłkę (2:0), zaś Urban ustalił wynik meczu. Także przy stanie 2:1 piłka toczyła się przeważnie pod bramką przyjezdnych.

PETRKOWICE 1:3
CZ. CIESZYN (0:1)

Bramki: Hejnal - Šmahaj 2, Fizek. Cz. Cieszyn: Mrozek - Sostřonek, Čelůstka, Rác, Popelka - Fizek, Macoszek, Pšzczolka, Hradečný (50. Martinek) - Šmahaj (90. Blažek), Mendrok (80. Zabelka). Cieszynianie idą jak burza. Bramkostrzelny

Šmahaj załatwił do przerwy pierwszego gola, a na 0:2 trafił w 55. minucie po centrze Fizka. W euforii grający piłkarze IRP nie zwlekali zbyt długo i po indywidualnej akcji Fizka poprawili na 0:3. Gospodarze skorygowali wynik z rzutu różnego.

OLDRZYSZÓW 1:0
OLBRACHCICE (0:0)

Bramka: Pardy. CZK: 40. Neuman. Olbrachcice: Hekera - Čoček (70. Čubok), Neuman, Szmek, Dorozlo (46. Stachel) - Novák, Szmek, Míčzka, Vagner - Wojtyna, Sikora. Baník przegrał z rzutu karnego poddyktowanego w 93. minucie. Wcześniej po faulu na Wojtynie gwizdek sędziego z niewiadomych przyczyn nie zadziałał. Wykluczenie z boiska Neumana za 2. żółtą kartkę też było poniekąd kontrowersyjne, co przyznali sami kibice gospodarzy.

Jakubczowice - P. Polom 4:0, Krnów - Wracimów 2:3, Bohuslawice - Liskowice 1:3, N. Jiczyn - Bruntal 8:1. **Lokaty:** 1. N. Jiczyn 33, 2. Jakubczowice 28, 3. Cz. Cieszyn 27, 4. Piotrowice 26, 5. Olbrachcice 26, 9. Bogumin 20 pkt.

I A KLASA - GR. B

Stonawa - Czeladna 4:0, Przybor - Bystrzyca 0:0, Lutynia D. - St. Miasto 2:3, St. Biela - Šmilowice 2:0, Sucha G. - Raszkowice 2:3, Dziečmorowice - Lichnow 5:0, Brusperk - Libhoř 1:2. **Lokaty:** 1. Czeladna 32, 2. Dziečmorowice 27, 3. Šmilowice 26, ... 6. Bystrzyca 20, 7. Lutynia D. 18, 10. Stonawa 14, 13. Sucha G. 10 pkt.

I B KLASA - GR. C

Wędrynia - Dobra 0:0, Gnojnik - Oldrzychowice 2:4, Zabłocie - Sj Pietwałd 0:4, Mosty - Jabłonków

Hamilton mistrzem świata, Kubica 4.

Brytyjczyk Lewis Hamilton z teamu McLaren-Mercedes zdobył w niedzielę tytuł mistrza świata Formuły 1, zajmując piąte miejsce w wyścigu o Grand Prix Brazylii. Zwycięstwo na torze Interlagos w Sao Paulo odniósł Brazylijczyk Felipe Massa z Ferrari. Polak Robert Kubica (BMW Sauber) dojechał do mety na 11. pozycji i nie utrzymał trzeciej lokaty w klasyfikacji generalnej. Krakowianin stracił podium na rzecz Kimiego Raeikkoenena z Ferrari, który ukończył wyścig na trzecim miejscu. Winę za słaby wyścig Kubicy ponoszą opony. - *Dostaliśmy złe wiadomości o pogodzie. Zarzykowaliśmy założenie slicków, które musiałem szybko zmienić przed wyścigiem. Poza tym złe zostało założone skrzydło, ten wyścig był jakiś dziwny* - stwierdził w Polsacie Sport Robert Kubica.

Klasyfikacja: 1. Lewis Hamilton (W. Brytania) 98 pkt., 2. Felipe Massa (Brazylia) 97, 3. Kimi Raeikkoenen (Finlandia) 75, 4. Robert Kubica (Polska) 75 pkt. (jb)

MP KARWIŃSKIEGO

Cierlicko - Dąbrowa 4:1, Domasławice - Wierzniowice 2:3, G. Błędowice - L. Piotrowice B 1:4, F. Orłowa - V. Bogumin 2:1, ČSAD Hawierzów - Hawierzów B 1:0, B. Rychnów - Żuków G. 1:4, TJ Pietwałd - Sj Rychwałd 8:1, Sn Orłowa - Łąki 1:3, Karwina B - Bogumin B 10:1. **Lokaty:** 1. Karwina B 38, 2. Cierlicko 34, 3. F. Orłowa 30.

MP FRYDEK-MISTEK

Piosek - Hukwałdy 2:1, Rzepiszczce - Bukowiec 2:1. **Lokaty:** 1. Starzicz 31, 2. Piosek 26, ... 13. Bukowiec 9 pkt. (jb)